

Pan Prezydent lekko zaniemógł.

WARSZAWA, 4.11. Wobec nieustalonej pogody i ze względu na lekkie przeziębienie, p. Prezydent Replitej nie opuszczał w ciągu dn. 2 b. m. Zamku i nie składał też, jak w latach ubiegłych, osobiście wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Wówczas ten słował w imie-

niu p. Prezydenta szef gabinetu wojakowego, pułk. Głogowski.

Jest rzeczą wątpliwą, czy wobec trwającej niepogody i przeziębienia p. Prezydent wyjadzie do Kielc na uroczystość odsłonięcia pomnika Niepodległości, w której zamierzał wziąć udział.

Katastrofa lotnicza.

STRASBURG, 4.11 (tel. z Warsz.). Samolot polski, który wyleciał w dn. 2 b. m. o godz. 9.05 z Paryża, spadł w górach około Mühlheim z

powodu bardzo gęstej mgły. Kapitan Woroniecki Ryszard z 1 B. T. L. i por. Baranowski Jan z 6 p. lotniczego we Lwowie ponieśli śmierć.

Władze sowieckie aresztowały biskupa.

RYGA, 4.11 (tel. z Warsz.). Władze sowieckie aresztowały biskupa Nikona, który stanie przed sądem

za szerzenie propagandy przeciwnikomunistycznej podczas kazań.

Sowiety zapowiadają ofensywę na Mandżurję.

MOSKWA, 4.11 (tel. z Warsz.). Ukazał się komunikat o sytuacji na pograniczu sowiecko chińskim, głoszący, że w dalszym ciągu na całym pograniczu mają miejsce potyczki wojskowe, wywoływane jakoby systematycznym ostrzeliwaniem terytorium sowieckiego przez wojska chińskie. Na Amurze spostrzeżono znów dziesiątki pływających min. Wreszcie oddziały białogwardystów codziennie usiłują przedostać się na stronę sowiecką, w celach dywersyjnych.

Najbardziej charakterystyczny jest jednak ustęp końcowy komunikatu,

stwierdzający, że nieprzyjacielska akcja wojsk chińskich i białogwardyjskich zmusza do zastosowania koniecznych środków samoobrony, a ponieważ protesty i uprzedzenia nie skutkują, przeto oddziały czerwonej armii zmuszone będą do zastosowania bardziej decydujących środków dla obrony granic i ludności cywilnej. Świadczyłoby to o tym, że władze sowieckie zamierzają w najbliższym czasie rozwinąć przeciwko chińczykom bardziej wyraźną akcję wojskową.

Litwini z Niemcami.

KOWNO, 4.11 (tel. z Warszawy). Elita donosi, że poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas wydał w dniu 31 października obiad na cześć oficerów niemieckich. W obiedzie wzięli udział: minister Reichswehry Groener, b. głównodowodzący armią niemiecką, szereg wyższych wojskowych i urzędników Min. Spr. Zagraniczy

nych i Reichswehry, poseł niemiecki na Litwie Morath, litewski attache wojskowy w Berlinie Szklirpa i inni.

Obiad ten był odpowiedzią na wydany w dniu 25 października przez niemieckich oficerów obiad na cześć trzech pułkowników litewskich bawiących na Litwie Urbana, Plecha wiciusa i Witkauskasa.

Nowy rząd we Francji.

PARYŻ, 4.11 (Tel. z Warszawy). Dziś o g. 8-ej wiecz. Tardieu ułożył następującą prowizoryczną listę gabinetu: prezydent ministrów — minister spraw wewnętrznych — Tardieu, zastępca premiera i minister sprawiedliwości Parnet (grupa Marin'e), sprawy zagraniczne — Briand, minister wojny Maginot, minister handlu — Hennessy (soc.-rep.), roboty

publiczne — Forgeot (soc.-rep.), rolnictwo — Durand (lewica demokratyczna), poczta i telegrafy — Martin (lewica radykalna), praca — Loucheur, finanse — Chéron, skarb — Pietri, lotnictwo — Eynac, renty — Ricoldi, marynarka handlowej — Rustand, marynarka wojennej — Poncelet.

W kołach politycznych przypuszczają, że gabinet Tardieu zgrupuje większość 820 przeciwników 270 głosów.

Sowiecki podział ludności.

RYGA, 4.11. (tel. z Warszawy). Sowiecki komisariat handlu i przemysłu wydał nowe zarządzenia, regulujące aprowizację miast sowieckich. Ludność w miastach została podzielona na pięć grup. Dla każdej grupy ludności ustalono normę artykułów żywnościowych do kupna w sklepach sowieckich.

Największą normę ustalono dla robotników i fabrycznych, znacznie

niższe normy dla urzędników i studentów sowieckich. Do piątej grupy należą osoby nieproletariackiego pochodzenia, które nie mają prawa otrzymywania artykułów żywnościowych ze sklepów sowieckich.

„Prawda” zaznacza, że rząd sowiecki jest rządem proletariatu i dlatego w jego zadania nie wchodzi dbać o zaopatrzenie bylejak burżuazji w żywność.

„Kraj sowietów” przybył do Ameryki.

LONDYN, 4.11 (tel. z Warsz.). Samolot „Kraj Sowietów”, który odbywa podróż z Moskwy do Sta-

nów Zjednoczonych, wylądował na lotnisku pod Nowym Yorkiem. Samolot sowiecki powitał tłum widzów

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Kursa Handlowe dla dorosłych.

Dziś o godz. 7 m. 15 wiecz. w Szkole Handlowej Męskiej otwarcie Kursów Handlowych dla dorosłych ploi obojga.

Kursa trwać będą do czerwca, wykłady będą wybitni pedagogicy. Po ukończeniu Kursów i egzaminach będą wydawane odpowiednie świadectwa.

Wykłady odbywać się będą codziennie wieczorem, tak że każdy

z pracowników ma możność korzystania z wykładów.

Opłata wynosi około 15 zł. miesięcznie. Potrzeba Kursów oddawna dawała się odczuwać i przypuszczać należało, że Kursy zgromadzą poważną ilość słuchaczy z pośród osób, które pracują już w instytucjach rządowych i społecznych, jak i z pośród osób zatrudnionych w handlu, przemyśle, które pragnę usupłnić zasób swoich wiadomości.

Konferencja międzynarodowa w sprawie cudzoziemców.

WARSZAWA, 4.11. 6 listopada zbiera się w Paryżu wielka międzynarodowa konferencja z udziałem przedstawicieli około 80 państw, poświęcona sprawie uchwalenia nowego statutu prawnego dla cudzoziemców. Konferencja ta zwołana jest z inicjatywy komitetu ekonomicznego Ligi Narodów, który zakomunikował już w swoim czasie zainteresowanemu państwu swój projekt statutu dla cudzoziemców.

Rząd polski wypowiedział swe uwagi o tym statusie za pośrednictwem delegacji polskiej przy Lidzie Narodów w Genewie i zgłosił szereg rzeczowych wniosków. Projekt statutu dla cudzoziemców w opracowaniu komitetu ekonomicznego Ligi Narodów koliduje w wielu punktach z przepisami prawnymi, jakie obowiązują na terenie licznych państw, a między innymi i Polski.

Przyjaciółkę Waldemarasa wydalono z Litwy.

RYGA, 4.11 (Tel. z Warszawy). Z Kowna donoszą, iż władze litewskie rozkazały niezwłocznie opuścić granicę Litwy artystce baletowej Karalli. Należała ona do grona naj-

bliższych znajomych Waldemarasa. Niedawno w mieszkaniu Karalli odbyła się rewija, podczas której poszukiwano dokumentów kompromitujących Waldemarasa.

Odrąbany palec posłał niewiernej żonie.

KOWNO, 4.11 (Tel. z Warszawy). Prasa miejscowa podaje wiadomość o następującym rzadkim wypadku zemsty adwersarionego męża, który nie mogąc wpłynąć na swoją żonę, ak-

torę litewską, aby porzuciła kochanka i powróciła do niego, odrąbał sobie palec, na którym znajdowała się obrączka, włożył go do koperty i posłał swojej niewiernej żonie.

Przeciw traktatowi handlowemu z Polską.

BERLIN, 4.11 (Tel. z Warszawy). Landbund ogłasza odezwę, w której szczegółowo omawiając rokowania handlowe z Polską, zwraca się z apelem do stronnictw parlamentarnych,

aby nie dopuściły do zawarcia traktatu handlowego z Polską, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania.

Szwagier Stalina rozczarował się.

PRAGA, 4.11. (tel. z Warszawy). Znany przywódca komunistów czechosłowackich dr. Samarat, do niedawna komisarz na Daleki Wschód w Moskwie, powrócił do Pragi wraz ze swą rodziną, którą tu zostawia, sam zaś udaje się do Berlina, gdzie prowadzi bieżące środki - europejskie biuro komunistyczne.

Wyjazd swój motywuje dr. Samarat, według „Lidowych Nowin”, nie zadowolonymi stosunkami w rosyjskiej partii komunistycznej, która, nie licząc się wogóle z tokiem politycznym i gospodarczym życia Europy, coraz bardziej schodzi z drogi, do czego przyczynia się choroba Stalina, którego, jak wiadomo, Samarat jest szwagrem.

Losowanie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji II-ej.

Dol. am. 1 premja 8000 dol. — Nr. 288080.
Dol. am. 1 premja 3000 dol. — Nr. 861946.
Dol. am. 5 premij po 1000 dol. —

Nr.: 64326, 585785, 120740, 304319, 132242.

Dol. am. 10 premij po 500 dol. — Nr.: 455490, 46259, 888408, 342256, 225194, 637049, 853096, 249402, 215813, 922212.

Rozstrzelanie b. króla Afganistanu

LONDYN, 4.11 (Tel. z Warszawy). Według wiadomości z Kabulu osławiony usurpator Bacos Sakao, który obwołał się królem Afganistanu,

przebijając imię Habibullaha, został rozstrzelany razem z jedenastu towarzyszami.

Niemcy w Polsce.

Działalność kulturalno-oświatowa Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Bardzo ważną dziedzinę działalności stanowi dla Związku Obrony Kresów Zachodnich praca oświatowo-kulturalna. Tu wysuwa się na czoło problem szkolnictwa. Wypada na stem miejscu przypomnieć stan prawny i faktyczny szkolnictwa niemieckiego w Polsce. Szkolnictwo to jest uregulowane w Poznańskim i na Pomorzu traktatem o ochronie mniejszości narodowych, tudzież całym szeregiem ustaw polskich, z których podstawową jest ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. ustalająca zasadę, że dla otwarcia szkoły mniejszościowej, potrzebna jest minimalna cyfra 40 dzieci z jednego obwodu szkolnego. Na Górnym Śląsku obowiązuje zawarta w 1922 r. konwencja Genewska. Władze polskie wyszły poza przepis o minimalnej liczbie 40 dzieci i ponad swój obowiązek rozszerzyły wspomnianą ustawę na teren całego Państwa, a niezależnie od tego zabiegają o udzielenie nauki niemieckiej mniejszym grupom dzieci niemieckich. Dzieje się to za pośrednictwem kursów języka niemieckiego względnie tylko religii w języku niemieckim w szkołach z polskim językiem wykładowym. W roku szkolnym 1926/27 było w całej Polsce 753 szkół powszechnych z językiem wykładowym niemieckim z 1595 nauczycielami. Uczęszczało do tych szkół 68.249 uczniów. W podanej liczbie szkół powszechnych było 544 szkół publicznych oraz 209 prywatnych. Szkół polskich z kursami niemieckimi było 177 z 280 nauczycielami i około 12.000 uczniów. Poza tym istnieją w 172 szkołach polskich na ziemiach zachodnich osobne klasy niemieckie. Do klas tych uczęszczało w roku szkolnym 1925/26 około 6500 dzieci niemieckich, a na kursy języka niemieckiego i religii 9.000 dzieci niemieckich.

Publicznych i prywatnych szkół średnich mieli Niemcy w Polsce ogółem 41.

Trzeba zaznaczyć, że tej liberalności polityki szkolnej nie potrafi docenić mniejszość niemiecka, alar mując stale świat cały skargami z powodu swoich rzekomych krzywd. Zaznaczyć trzeba dalej, że szkoła

niemiecka w Polsce zamiast wychowywać lojalnych obywateli polskich wpaja w działalność niemiecką ducha reakcjonistycznego i nieprzychylnego dla Państwa Polskiego. Najbardziej uderzającą jest jednak ekspansja żywiołu niemieckiego i w tej dziedzinie w kierunku ściągania dzieci polskich dla szkół niemieckich.

Szczególnie jaskrawo uwydatniła się ona na Górnym Śląsku. Swoista struktura społeczna tego terenu, uzależniająca robotnika polskiego od pracodawcy niemieckiego i ciętkie przesilenia gospodarcze, jakie Śląsk przechodził kilkakrotnie, stworzyły korzystne warunki dla szerokiej akcji Volksbundu, prowadzonej przy użyciu presji moralnej, a dysponującej olbrzymimi funduszami, akcją, zmierzającą do wciągnięcia jaknajwiększej ilości dzieci polskich do szkół mniejszościowych. Akcja ta ma niewątpliwie cel polityczny. Chodzi tu bowiem o wykazanie światu, że Górną Śląsk jest dzielnicą niemiecką i że podział jego był dziełową niesprawiedliwością. Wpisy w roku 1926 wykazały jaknajwiększy rozkwit niemieckiej ekspansji szkolnej. Zamiast bowiem zwykłej cyfry przeciętnej 2500 dzieci, zgłoszono w tym roku 8600 dzieci na pierwszy stopień nauki w szkołach niemieckich.

Związek OKZ oddawna starał się przeciwdziałać różnymi sposobami tej szkodliwej dla Państwa i narodu akcji w kierunku germanizowania działalności szkolnej. Postulaty chwili realizowano tu bądź drogą bezpośredniego uświadamiania społeczeństwa polskiego, bądź też drogą interwencji u miarodajnych władz i czynników rządowych i okazało się niebawem, że z 8600 wniosków o wpis do szkoły niemieckiej trzeba było 7000 unieważnić, jako nieodpowiadające wymogom Konwencji Genewskiej. W procesie, który Volksbund na skutek tego zarządzenia wytoczył przed forum Ligi Narodów, uznano zasadniczo stanowisko polskie i tylko 2800 dzieci przebieżno szkole niemieckiej, uzależniając to zresztą częściowo od wyniku egzaminu z języka niemieckiego, któremu dzieci te miały być poddane.

Walka jednak o szkołę na Górnym Śląsku nie jest ukończona. Volksbund nie ustął w swej działalności zarówno w bezpośrednim oddziaływaniu na masy, jakoteż na terenie międzynarodowym. Wobec tego musiał Związek OKZ w dalszym ciągu przeciwdziałać. Najskuteczniejszym środkiem — obok wielu innych, okazały się kolonie letnie w głębi Polski dla dzieci szkolnych z Górnego Śląska. W roku 1926 zorganizował ZOKZ takie kolonie dla 1600, w r. 1927 dla przeszło 6000 dzieci, a w roku 1928 przyjął już około 14.000 dzieci śląskich. Poza tem otacza Z.O. K. Z. szczególną opieką polską młodzież szkolną, wspierając ją materialnie, obdarzając z okazji pierwszej Komunii Św. gwiazdki i t. d., prowadząc akcję dożywiania i t. p. Nie pozostało to bez dodatniego wpływu na wynik wpisów szkolnych — w następnych latach. Istotnie w roku 1927 zgłoszono do szkół niemieckich już tylko 3200 dzieci, z czego władze uznały za ważne 2714 wpisów.

Dobrze zorganizowanej niemieckiej akcji kulturalno-oświatowej na kresach zachodnich Polski przeciwstawił Z. O. K. Z. od dość dawnego czasu wysiłki analogiczne. W roku 1927-ym został ten dział pracy znacznie rozszerzony i usystematyzowany. I tak na Pomorzu działają wydawnictwa i zw. Powszechne Uniwersytety Z. O. K. Z. w 8 u większych śródmiejskich miastach. Kurs trwa w tych uczelniach 5 — 6 miesięcy i obejmuje naukę o Polsce współczesnej i kulturze polskiej, naukę języka polskiego, a nawet niektórych przedmiotów praktycznych. Na terenie Wielkopolski urządza się w okresie wiosennym cykle odczytów na temat kultury polskiej i ustroju państwowego. Na Górnym Śląsku działają zorganizowane przez Z. O. K. Z. kursy dokształcające dla młodzieży pozaszkolnej i osób starszych. Dla zapoznania ludności kresów zachodnich z polską twórczością artystyczną sprowadza Z. O. K. Z. jedną z najlepszych trup teatralnych Polski „Redutę” na objazd Poznańskiego, Pomorza i Śląska. Wreszcie wspomnieć należy o organizacji wycieczek

po kraju, które wywierają b. dodatni wpływ, szczególnie na jednostki nie zupełnie pod względem narodowym uświadomione.

Przedstawiony wyżej zarys działalności kulturalno-oświatowej Związku O. K. Z. nie byłby zupełny, gdybyśmy pominieli akcję na rzecz mniejszości polskiej w Niemczech. Pomoc kulturalna Z. O. K. Z. wyraża się w tym względzie głównie w organizowaniu kolonii letnich i wycieczek. Liczba podejmowanych przez Związek dzieci polskich z Niemiec na kolonjach letnich wzrasta stale i wyniosła w roku ubiegłym około 4.000. Dość częste są również wycieczki Polaków z Niemiec do Polski, których organizację przyjmuje Z. O. K. Z. całkowicie na siebie.

Z. O. K. Z. zwalcza antypolską propagandę niemiecką, uświadamia społeczeństwo o istotnych celach polityki niemieckiej, budzi czujność i gotowość obrony granic.

Tydzień propagandy X-cio-lecia Obrony Granic Zachodnich urządza jest w dniach od 3 — 10 listopada.

Materiały monograficzne Woj. Warszawskiego.

Powyższe wydawnictwo warsz. wydziału wojewódzkiego wypełnia dotkliwą lukę w dziedzinie stałych i systematycznych badań w kwestiach regionalnych. Wydawnictwo poświęcone jest głównie sprawom regionalnej polityki gospodarczej związków samorządowych. Dotychczas wyszły dwa tomy (sierpień i październik 1929 roku).

W tomie I-ym poświęcono sprawom miejsca powiatowi włocławskiemu (położenie i typ gleb, problem hodowli żywego inwentarza, sprawy weterynaryjne w pow. włocławskim). Ponadto mamy tu „rzut oka na sprawy ochrony pracy w pow. łowickim”. Reszta artykułów bada stosunki i sprawy, obchodzące całe województwo, a więc: melioracje w województwie warszawskim „wystawy okręgowe regionalne w województwie”, „przemysł fabryczny” woje-

Inż. B. F... n.

KOBIETA WSPÓŁCZESNA i jej właściwa rola.

(Dalszy ciąg)

Jeżeli patrząc będziemy na przyrodę nieco inaczej, niż patrzył wędral, który widział w niej tylko bogactwo wszelkiego rodzaju dóbr, a postrzegając same tylko bezcelowe zjawiska i nieużyteczne rzeczy, jeżeli starać się będziemy wysłuchać w niej oel, jaki przywieszał Stwórca, to pojmujemy, że kobieta zajmuje w naturze specjalne i tylko sobie przeznaczone miejsce.

Zadaniem syciozom mężczyzny jest produkcja umysłowa. Dąży on do opanowania przyrody przy pomocy wynajdywanych przez siebie kół kółek i dźwigni. Aby jednak wśród swoich maszyn nie zapomnieć, że musi pozostać człowiekiem, że serce swego nie wolno mu zamienić w zimną stal, że tworząc maszyny sam nie może stać się maszyną, — aby nie zgubił się w gąszczu kół rozpędzonych, transmisji i dźwignów Stwórca dał mu kobietę, która ma być dla niego tym mostem, który zawsze umożliwia mu powrót do oświeconej nierzeczy, przy pomocy której zawsze odnajduje właściwą drogę w labiryncie dzieł swoich rąk i swojego mózgu.

Takie jest przeznaczenie kobiety na tym świecie, taka jej rola w planie ekonomicznym woli rządzącej

światem. I dlatego kobieta z natury swojej jest łagodna, oisha, miła, słodka, wesela i szlachetna, dobra, czysta i święta, jak każdy nieskazany twór natury.

Zadaniem kobiety jest ochronić mężczyznę przed oddaleniem się od natury, przed zwyrodnieniem w nie-naturalnej jednostronności, przed zaszaleciami, które stawia mu natura w tej przeznaczeniowej walce mężczyzny z nią. W tym celu kobieta otrzymuje serce czulsze od męskiego, serce nieskończenie silniej związane z naturą, niż serce mężczyzny, zawsze gotowe podporządkować się rozumowi. Umysł mężczyzny jednostronnie kształcony, przedsięwzięcie męskie, duch męski, wybiegający napród — wszystko to sprawia, że mężczyzna gotów jest w każdej chwili zerwać węzły organiczne, aby niejako na swoją rękę, w inny sposób się urządzić, niż urządziła go natura. Dlatego mężczyzna potrzebuje kobiety, jej oddania, tklivosti i poświęcenia. Kobieta jest tym łącznikiem, który nie pozwala mu opuścić formy, jaką dała mu natura. Kobieta jest idealnym uzupełnieniem mężczyzny — tworzy bowiem razem z nim doskonałą całość, która spełnia swoje przeznaczenie w planie przez Stwórcę nakreślonym, całość, która idzie wciąż naprzód w swoim rozwoju; jednocześnie nie odrywa się od naturalnych podstaw swej egzystencji, nie gubi się i nie ginie wśród własnych wysiłków i twórczości, prowokuje katastrof. I gdybyśmy mogli zajrzeć za kulisami historii ludzkości, przetrząsnąć tam wszystkie za-

kazarki, dowiedzielibyśmy się może, że nieraz już przeznaczenie posyłało kobietę, aby stanęła na drodze mężczyzny i zatrzymała go przed poścym nianiami, które mogły się stać przekleństwem ludzkości. Genialny umysł Goethego pozwala nam w Faustie na sekundę spojrzeć za te kulisy i w tragedji Mefistofela ujrzeć kobietę na wyżynach jej postawienia, Gaię, ale ona mężczyznę, zniechęcając go przed swoją ofiarą do nawrócenia z fatalnej drogi.

Kobieta myśli i sądzi inaczej niż mężczyzna, inaczej pisze i opowiada, inaczej choruje, inaczej jest zdrowa, inaczej jest pobożna, inaczej bezbożna, inaczej dobra, inaczej zła, inaczej kocha, inaczej nienawidzi niż mężczyzna.

U kobiety ciało i dusza stanowią lepszą całość niż u mężczyzny, zmysłowość i rozum ściślej ze sobą są połączone. Dlatego kobieta cierpliwą jest w bólu, przytomniejszą w niebezpieczeństwie, bardziej opaczona w katastrofie. Ale mężczyzna nie jest bynajmniej tylko jakimś sztywnym dodatkiem do natury kobiecej. Natura ta posiada wprawdzie wszystkie zalety bezpośrodkowości, ale z drugiej strony nie nadawałaby się do brzo do życia w zorganizowanej społeczności ludzkiej, gdyby pozostawiona była bez regulatora, jakim jest wpływ mężczyzny. Jest bowiem zbyt ruchliwa, swawolna, odznacza się bardzo słabym poczuciem prawa ludzkiego.

Cała piękność życia polega właśnie na harmonii rytmicznego ducha męskiego ze swawolnym wdsiękiem

kobiecym i metodycznym, samilowa nego w określonych formach rozumu męskiego z uciekającym od wszelkiej formy umysłem kobiety. Kto potrafi należeć do zrozumieć i głębiej odczuć, ten pojmie także, że wspólność mężczyzny i kobiety ma jeszcze oprócz zadania utrzymania gatunku inny niemniej ważny i wzniosły cel.

Możnaby na to odpowiedzieć, że przecież istnieją kobiety i zawsze istniały, które w dziedzinach pracy i działalności męskiej osiągały sukcesy, dorównujące największym sukcesom umysłu męskiego, że więc rola o jakiej tutaj mowa, dla tych kobiet się nie nadawała. Należy jednak uprzątnąć sobie przedewszystkiem, że takie kobiety mogłyby w całej historii ludzkości na palcach policzyć, a powtóre, mówiąc o nich, należałoby dowiedzieć się, ile ofiar wymagały od nich te sukcesy, jak drogo musiały za to zapłacić wyrzeczeniem się często całej swojej kobiecej indywidualności i stać się istotami nieokrślonego rodzaju. Mężczyzna za największe zdobycze nie płaci tak drogo, nie płaci rezygnacją, chociażby nawet z oszczędności swej męskiej indywidualności. Były to pod każdym względem wybrzyki natury, jakie spotykamy przecież dość często. A takie wybrzyki nie dowodzą niczego i oytawano być nie mogą jako uzasadnienie prawa lub reguły. Mówimy o tem, oem kobieta jest i do czego jest powołana, a nie o tem, co w pewnych warunkach można z kobietą zrobić. (d. o. n.)

wództwa, „prasa województwa”. Wstępny artykuł (woj. Twardo) zawiera rozważania ogólne na temat „regionalizm w administracji publicznej”.

Również szereg monografii, dotyczących pow. wrocławskiego, spotykamy w tomie II-gim, a mianowicie: „kwestja społeczna w rolnictwie powiatu wrocławskiego”, „lasy pow. wrocławskiego”, „opis systemów gospodarczych mojej własności w pow. wrocławskim”, „flora pow. wrocławskiego”.

Posatem znajdujemy tu: „stan sanitarny i organizacja służby zdrowia w pow. warszawskim”, „plan zaludnienia nieuczytków w powiecie mławskim”.

Sprawom województwa poświęcono artykuł „stosunki agrarne i reforma rolna w woj. warszawskim”, „sprawozdanie przemysłowe”.

Cenny przyczynek do ogólnych zagadnień regionalnych stanowi artykuł „zagadnienie organizacji muzeów prowincjonalnych jako placówek współpracy naukowej”.

Uwagi ogólne zawiera artykuł „znaczenie myśli gospodarczej w życiu samorządu”.

Oczekiwaliśmy, że w dalszych tomach ukażą się szereg monografii, poświęconych również innym powiatom, a szczególnie najbardziej nas obchodzącemu powiatowi plockiemu.

Wydawnictwo zawiera nieocenione dane, niezbędne do gruntownego poznania, szczególnie pod względem gospodarszym, terenu województwa warszawskiego i poszczególnych powiatów.

ECHE PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

LISTOPAD

4

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Karola
Jutro: ZacharyjaszaWschód słońca 6.06.
Zachód słońca 4.43.

Zwiedzanie Żłobka Dziennego, Kolejna 25 — w niedziele i święta od 11—13.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Pł. T-stwo Regionalnego Polowania Tumskie, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł. Biblioteka czynna.

Codziennie prócz świąt od godz. 8 do 9 w.

Z Harcerstwa!

Komenda Chorągwi czynna codziennie od godz. 18 do 20 w lokalu własnym Kościuszki 8 tel. 57.

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś

12.05 Koncert płyt gramofonowych.
16.15 Program dla dzieci.
17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji”.
19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza”.
19.20 Muzyka płyt gramofonowych.
20.30 „Księżniczka Gerolstein”. Opera komiczna w 3 aktach Offenbacha.
22.00 Feljton p. t. „Normalny nienormalny dzień pracy”.
23.00 Muzyka lekka z „Oazy”.

Akademja.

W dn. 1 listopada r. b. Stowarzyszenie b. więźniów politycznych przy P.P.S. (dawnej frakcji) urządziło w teatrze Akademja, w celu upamiętnienia 25 rocznicy powstania wydziału bojowego i rozpoczynania walki czynnej z caratem przez dawną frakcję rewolucyjną P. P. S.

Uroczystość rozpoczęła przemówienie p. Marjańskiego, który w krótkich słowach scharakteryzował sytuację polityczną w b. zabiorze rosyjskim po upadku powstania w r. 1863 oraz próbę wkręcenia tradycji powstańczej w r. 1914 przez J. Piłsudskiego.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, reżyser teatru plockiego, p. Mieczysławski z siłą i uczuciem deklamował wiersz „Boje polskie” a na bis — wiersz Korogonickiej. Uroczystość zakończyła się ode-

ZENITH



graniem sceny jednoktówki Staszyska „X-ty pawilon”.

Wykonanie sztuki, w której brali udział pp.: Wojciechowski (wieszcz), Kotnerówna (Ludwika), Mieczysławski (czekający spowiednik) i Bolkowski (bandyta) — stało na wysokim poziomie artystycznym.

Złować wypada, że pomimo niskiej ceny biletów — udział publiczności na przedstawieniu nie odznaczał się większą frekwencją.

Dzień 11 listopada wolny od nauki.

W związku z obchodem jednastej rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło, by dzień ten był wolny od zajęć szkolnych. W dniu tym będzie zupełna wolna od zajęć młodzież szkół powszechnych, średnich, ogólnokształcących i seminarjów naukowych.

W sprawie obchodu rocznicy odzyskania niepodległości.

Wyloniony Komitet obchodu rocznicy 11 listopada, o czym już wspomnieliśmy, odbył we środę dnia 30 października b. r. posiedzenie pod przewodnictwem p. Starosty Piasekiewicza i omówił w zasadniczych punktach program uroczystości. W porozumieniu z przedstawicielami Teatru Miejskiego w osobach pp. Winklera i Mieczysławskiego ustalono, że w dniu 11 listopada Teatr wystawia komedię Fredry: „Śluby pańskie”. Przy tej sposobności należy podkreślić wysocze obywatelskie stanowisko zespołu teatralnego, który samoradnie załatwił specjalne przedstawienie dla wojska, mimo, iż w tym dniu zaplanowano już dwa przedstawienia: popołudniowe i wieczorne.

W ogólnych zarysach programu obchodu rocznicy odzyskania niepodległości przedstawia się następująco:

1) o g. 9.30 rano uroczysta Msza św. w Katedrze z udziałem przedstawicieli władz, instytucji, organizacji i wojska, oraz delegacji wszystkich sakół.

2) po nabożeństwie defilada wojska przed gmachem Starostwa, o ile pogoda na to pozwoli.

3) o godz. 1-ej popoł. w Teatrze przedstawienie dla wojska „Śluby pańskie” A. Fredry po cenach nominalnych (30 gr. dla szeregowych, 50 gr. dla podoficerów).

4) o g. 4-ej popoł.: „Śluby pańskie” po cenach znizowanych dla szeregowych warstw społeczeństwa.

5) o g. 8.30 wieczorem galowe przedstawienie: „Śluby pańskie” dla przedstawicieli i dla delegacji. Przed rozpoczęciem sztuki krótkie okolicznościowe przemówienie.

Bilety na przedstawienie galowe można zamawiać wcześniej w dyrekcji Teatru Miejskiego.

Powinność wojskowa.

Dziś w dniu 4 listopada r. b., do rejestracji w Wydziale Wojskowym Magistratu m. Płocka winni zgłosić się mężczyźni urodzeni w r. 1909, których nazwiska zaczynają się od litery L do S.

Niezgłoszenie się do spisu poborowych we właściwym terminie będzie karane według art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo obydwie kary będą stosowane łącznie.

Pierwsza posiedzenie Rady Teatralnej.

W dniu 30 października b. r. z inicjatywy p. Komisarza odbyło się w Magistracie pierwsze zebranie Rady Teatralnej, w skład której wchodzi, jak wiadomo: przedstawiciel Magistratu, dwu przedstawicieli miasta, powołanych przez Magistrat, i dwu delegatów Plockiego Tow. Muzycznego. Przewodził sebraniu p. Wiesenberga. Przedmiotem obrad było omówienie i określenie charakteru, zadań kompetencji Rady Teatralnej i zaprojektowanie odpowiedniego statutu. Ustalono cały szereg wytycznych punktów, co do których nie było zdań rozbieżnych, natomiast kwestji, wymagające głębszego przemyślenia i przedyskutowania, odłożono do następnego zebrania, które odbędzie się w najbliższych dniach.

Dla informacji dodajemy, że Rada Teatralna ma być organem kontrolnym, a zarazem doradczym w stosunku do Teatru Miejskiego, innymi słowy ma to być organ, stojący na straży, by Teatr Płocki spełniał należycie swoje zadanie jako placówka kulturalno-społeczna.

Zjednoczenie wszystkich b. wojskowych.

Rzucona myśl i hasło skupienia wszystkich byłych wojskowych, dotąd luźno chodzących, w jedną organizację zwarła i swą liczebnością silną, znalazły dość żywy odzew w społeczeństwie, czego dowodem coraz liczniejsze zgłoszenia na członków. Aby pobudzić tych, co dotąd ze zgłoszeniem jeszcze się ociągają, komunikujemy, że na dzień 11 listopada jest projektowane tłumne wzięcie udziału członków w uroczystości. Kto zatem jeszcze nie zgłosił się, niech to uczyni bezwzględnie, gdyż najlepiej zadokumentujemy nasze zrozumienie wagi i doniosłości faktu odzyskania bytu niepodległego na szczyt Ojczyzny, jeśli w dniu 11 listopada licznie udowodnimy, że gotowi jesteśmy zawsze do ostatniej kropli krwi bronić tej niepodległości, gdy tego zażąda potrzeba.

Zgłoszenia kierować na ręce p. Wiesenberga w Magistracie.

V kurs trachomatologii dla lekarzy.

Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departamentu Służby Zdrowia) odbędzie się w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie w czasie od 28 listopada do 7 grudnia r. b. V kurs trachomatologiczny dla lekarzy.

Zadaniem tego kursu będzie zapoznanie słuchaczy ze współczesnymi poglądami na istotę jaglicy, na metody leczenia, zapobiegania oraz organizowania społecznej walki z jaglicą.

Kandydaci, pragnący wziąć udział w kursie, winni przesłać do Sekretariatu Państwowej Szkoły Higieny (Warszawa Chocimska 24), najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. pisemne zgłoszenie z podaniem wieku i zajmowanego stanowiska i przebiegu pracy (curriculum vitae).

Oplata za udział w kursie wynosi: za wykłady 10 zł. za zajęcia praktyczne 15 zł.

Młodzi Robinsonowie.

W dniu 2 listopada r. b. posterunkowy policji zatrzymał na przystani Żegluga dwóch chłopów lat 15 Topedko Adolfa i Gerbicha Wiktora, którzy zbiegli z domu rodzicielskiego.

Wymienieni zamieszkują stale w gm. Aleksandrowie na Górnym Śląsku.

Usiłowanie kradzieży.

W nocy z dnia 1 na 2 listopada do sklepu Stowarzyszenia „Zgady” w Radziwiu usiłował się dostać złodziej, przez wybijcie szyby wystawowej.

Złodzieje spłoszeni widocznie, nie wkraczali zbiegli.

Zebrania towarzyskie.

Celem podtrzymania życia towarzyskiego w Płocku, Zarząd Związku obrony Kresów Zachodnich organizuje w każdy pierwszy wtorek danego miesiąca zebrania towarzyskie, w salach Resursy Obywatelskiej.

Pierwsze takie zebranie towarzyskie odbędzie się we wtorek 5 listopada, t. j. jutro. Początek o g. 8-ej wiecz. Wstęp po 2 złote — tylko za zaproszeniami — stroje wizytowe.

Przypuszczamy, że zebrania te cieszyć się będą należytą frekwencją i „wtorki” należąc będą do dni, w których w liczniejszym gronie osób z miasta i okolicy spędzić będzie można miłe i w niekropującej atmosferze parę godzin na pogawędce przy herbatce, — a i cel — Z. O. K. Z. też coś na tym zyskać może.

Kradzież fazy i garderoby.

W nocy z 31 października na 1 listopada nieznani sprawcy dostali się do mieszkania p. Maksymiliana Brylińskiego zam. we wsi Bronowo Sady pow. plockiego i dokonali kradzieży dwóch fuzyj oraz garderoby. Poszkodowany oblicza swe straty na 800 zł.

KSIAŻKI I CZASOPISMA.

„Muzyka” najnowszy numer tego popularnego dzisiaj czasopisma podaje w artykule prof. Chybińskiego interesującą analizę dedykacji wierszowej psalmów Gombi, skierowanej do biskupa krakowskiego Myszkowskiego. Autor rzeczowo i przekonująco wyraża znaczenie słów, użytych przez Gombi: „Nie dla Włochów, dla Polaków, dla naszych prostych domków”, które były nieraz mylnie pojmowane i komentowane.

Niemniej ciekawy jest artykuł prof. Jareckiego o współczesnej perkusji ogromnie przytem aktualny ze względu na obecny rozwój jassu i jego wyraźny wpływ na muzykę poważną. Zwraca uwagę także artykuł V. N. vaka o Dworaku, który jest reprodukcją przemowy, wygłoszonej w Pradze w 25-tą rocznicę śmierci tego kompozytora i zawierającej charakterystykę jego twórczości. Zeszyt zawiera ponadto artykuły p. o. prof. St. Niewiadomskiego, K. Stromengera, dr. M. Stępowskiego, Z. Stojewskiego oraz wspomnienia pośmiertne o St. Barcewiczu, skrócone przez zastępcę skrzypka W. Kocubalskiego.

W dziale „Impresji muzycznych” i sprawozdań z życia muzycznego redaktor M. Gliński omawia problemy krytyki muzycznej, poruszone na międzynarodowym kongresie krytyków artystycznych w Bukareszcie, oraz sprawę reorganizacji Konserwatorium Warszawskiego.

Dodatek nutowy przynosi tym razem „Kolysankę Michała Kucharskiego”.

Adres redakcji i Administracji: Warszawa, Kapuścińska 13 Tel. 406 50

Wyszedł z druku № 44 tygodnika „Kobieta Współczesna” na treść którego złożyły się następujące artykuły: „Międzynarodowy Kongres Federacji Kobiet z Wyższym Wykształceniem” — El. Jadwiga Biernacka, „Tydzień Gospodni Amerykańskiej” — Czytelniczka z Ameryki, „Serce Generała Heche” — K. Bielańska, „O koronie Belgijki” — T. Narolewski, „Sztuki Plastyczne” — N. Samotyńska, „Z klubu Artystycznego” — N. Kuzyńska, „Z kłótni” — Cz. Wojewódka, „Z teatrów” — Z. P., „Życie i Praca”, „Z szerokiego świata”, dalszy ciąg powieści „W słońcu” i wiersze „Jasień w ogrodzie” — H. Łasowatówna, i „Świątki” — Zofia Rośniewska.

Dodatek „Mój Dom” bogato ilustrowany zawiera sprawozdanie z Rewji Mód w „Mazurku Oku” oraz wierszówki jak przygotować mieszkanie na zimę.

Tablica robót podaje wzory haftów na serwetki i oryginalny haft na modną kamizelkę.

KINO SFINKS

Od poniedziałku i dni następnych!

„VII MOCARSTWO”

Potężny dramat z za kulis Prasy.

— — Początek seansów o godz 5 — 7 — 9 wiecz. — —

Cukrownia i Rafinerja „Borowiczki” Sp. Akc.

BILANS

zł okres od dnia 1-go lipca 1928 roku do dnia 30-go czerwca 1929 roku.

WINIEN (AKTYWA)

MA (PASYWA)

Grunty	257,943,99	Kapitał Zakładowy	1,848,000,—
Budynki	2,619,141,16	Kapitał Zapasowy	1,125,351,05
Maszyny i Aparaty	3,055,089,89	Kapitał Amortyzacyjny	2,985,611,70
Ruchomości	358,534,91	Niewypłacona dywidenda	187,34
Inwentarz żywy	3,214,—	Kasa Przewodności	60,884,46
Kolejka	2,846,388,67	Wierzytelle	10,207,701,55
Nawozy sztuczne	5,128,51	Akcepty	1,007,351,69
Magazyn	362,128,70	Banki	133,746,44
Węgiel	29,609,16	Sumy przechodnie	115,521,72
Cukier kamp. 28/29	585,437,02	Zysk okresu 1928/29	48,595,27
Cukier eksport. 28/29	57,228,40		
Cukier w produktach	94,306,50		
Kasa Fabryczna	5,755,35		
Kaucje	66,449,21		
Papiery wartościowe	80,326,04		
Nowe urządzenia	94,133,67		
Plantatorzy	2,209,489,29		
Dłużnicy	2,077,437,10		
Melasy	66,406,14		
Gospodarstwo Rolne	8,085,25		
Banki	1,194,838,62		
Bank Cukrownictwa, rozlicz. kartel. za cukier 1928/29 r.	1,068,595,12		
Sumy przechodnie	387,284,52		
	17,532,951,22		17,532,951,22
Gwarancje	2,933,701,—	Różnym za gwarancje	2,933,701,—
	20,466,652,22		20,466,652,22

Rachunek Strat i Zysków 1928/29

WINIEN

MA

Straty z tytułu wątpliwych należności	8,292,55	Saldo rach. Różnic Kursu	8,199,04
Straty z tytułu padłego konia	380,—	Saldo rach. Fabrykacji 28/29	75,037,48
Saldo rachunku Funduszu Wyównawczego lat ubiegłych	21,097,92	Tenuta dzierżawna za ziemię fabryczną	7,170,—
Za opłacony pod majątkowy Manco na towarach magazyn. i węgla	9,574,34	Zysk na zamianie wołów	130,—
Zysk okresu 1928/29	11,268,44	Dywidendy papierów %/0	8,672,—
	48,595,27		
	99,208,52		99,208,52

Podpisali:

Prezes Zarządu p. Jan Zagleniczny, Członkowie Zarządu: pp. Jan Odechowski, Kazimierz Dziwanowski, Nathan Golodetz, Stefan Gorski, Stanisław Piwnicki, Dyrektor Zarządzający p. Bolesław Soplica. Buchalter: p. Stanisław Kosmaczewski.

Powyższy bilans oraz rachunek Strat i Zysków został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Sp. Akc. Cukr. i Rafin. „Borowiczki” w dniu 24 października 1929 roku.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

Kino „NOWOŚCI”

WIEZIEN Z WYSPI ŚW. HELENY.

(Ostatnia miłość Napoleona).

W roli gł.: **WERNER KRAUSS.**

Pocz. seans o g 5.30, 7.30 i 9.30.

Kino „NOWOŚCI”

A JEDNAK...

życie przekonywa wszystkich, iż gilzy

„UNJA”

specjalnie dwie waty — są najlepsze.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

NIE PALIŁEŚ NIC DOBREGO, JEŚLIŚ NIE PALIŁ

do nabycia tylko w Hurtowni Tytuniowej

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

Płock. ■ Kościuszki, 9. ■ Telefon 183.

papierosów „NIL”

NA SEZON JESIENNY! — — — — — NA SEZON JESIENNY!

ZAKŁAD KRAWIECKI

M. GUTKIND

TEL. 291. PŁOCK, GRODZKA № 14. TEL. 291.

zaopatrzony został w wielki wybór materiałów sezonowych

na pałta, garnitury i futra.

WYKONANIE SOLIDNE. ■ KRÓJ WYKWINTNY.

CEBULKI HIACYNTOW, TULIPANÓW i inne nadeszły. Polecam też cebulki Lilii białej i królewskiej, Korony cesarskiej oraz wielki wybór roślin ozdobnych zimotrwałych do jesiennej sadzenia. Także drzewa i krzewy ozdobne i owocowe. Cennik ilustrowany wydaję na każde żądanie.

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

Szkółki Drzew i Krzewów, Hodowla i Skład Nasion

w PŁOCKU, ul. Tumsta № 6. Tel. № 320 i 172.

■ Rok założenia firmy 1905. ■

Magazyn i Pracownia Krawiecka

Wł. Smoleński. ■ Płock ■ Grodzka, 11

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

zaopatrzony został w najświeższe materiały i futra w dużym wyborze i wykonywa według ostatnich modeli

garnitury, pałta, futra

oraz wszelkie roboty w zakres krawiectwa i kuśnierstwa wchodzące starannie i punktualnie BURKI GOTOWE—DO WYBORU.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Płock na imię Antoniego Petera, mieszkańca wsi Kamień Ciesławów, gm. Pacyna, pow. Gościński, rocznik 1902. 854 2

Unieważniam dwa weksle po złotych 100, jeden płatny 13 listopada i drugi 18 go grudnia 1929 roku, wystawione panu Tadeuszowi R. Wycałowskiemu, który podjął się założenia w swoim czasie piromochronu w moim gospodarstwie i takowego nie założył. Roman Trzeński. Czarnomin, 31/x 1929 r. 855-3

Posady kasjerki (b. kasjerka Wzajemnego Kredytu), buchalterki, kierowniczki działu (b. samodzielna kierowniczka Domu Bankowego) poszukuje od zaraz. Długoletnia praktyka bankowa świadectwa z pracy w domach bankowych i biurach prywatnych. Referencje poważne, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Płockiego” dla H. Z.

ROZKŁAD

jazdy parostatków

Z Płocka do Warszawy g. 5.17 i 19
 „ „ Włocławka „ 5 i 8.30
 Z Włocławka do Płocka 11.30 i 12.30
 Z Warszawy do Płocka „ 9
 „ „ Włocławka 17.30 i 23

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzyty skórne usuwa

KREM

LAIN-AGE

(Z KOGUTKIEM).

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci.

R. M. Sp. W. Nr. 5333.

Czy jesteś już członkiem

L. O. P. P.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykłe — 10 gr.; drobne za wyraz — 3 gr. Wyraz ilustrowany drukiem w druku ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejowa 8, tel. 168. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 9—11 rano, i 5—6 p.p.

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock — Kolejowa, 8 — Tel. 168